

JERZY STAROŚCIAK

METODA PORÓWNAWCZA
W NAUCE PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

1. W różnych epokach rozwoju prawa różne były stosowane metody dla dochodzenia do naukowych uogólnień. Przypomnijmy wiedeńską szkołę normatywistyczną, psychologiczną szkołę Petrażyckiego, akcenty socjologiczne w badaniach M. Webera czy teorie „rewolucyjnego prawa” pewnego okresu Rewolucji Październikowej. Każda z tych szkół miała równie gorących zwolenników, co przeciwników, a ostrość sporów nadała szczególnej barwy nauce prawa. Jeśli na powstanie i spory wokół tych teorii popatrzeć z perspektywy lat pięćdziesięciu to można sformułować dwa wnioski: a) powstanie każdej z nich determinowane było określonymi okolicznościami i powstanie każdej z nich zwracało uwagę na jeden szczególny punkt patrzenia na zjawiska prawne. Wąskość podejścia do zjawisk prawnych ułatwiała też uzasadnioną krytykę każdej z tych szkół przez jej przeciwników; b) pomimo swych niedoskonałości każda z tych szkół wносиła do wiedzy o prawie nowe wartości wzbogacając światopogląd współczesnego człowieka.

Epoka rozbudowanych kontaktów zarówno między całymi państwami jak i pomiędzy ludźmi różnych państw i kontynentów, epoka szczególnego nasilenia współzależności rozwoju poszczególnych części świata, epoka rewolucji naukowo-technicznej prowadzącej m. in. do wybitnego wzrostu informacji w skali międzynarodowej charakteryzuje się tendencją wykorzystywania dorobku postępowej myśli epok poprzednich, ale i szczególnym zainteresowaniem prawnymi rozwiązaniami współcześnie stosowanymi w innych państwach. To zaś prowadzi do szczególnego zainteresowania i stosowania w pracach badawczych metody porównawczo-prawnej. Nie jest to tylko „pusta ciekawość”. Jest to uzasadnione społecznymi koniecznościami. Bez istnienia tej społecznej potrzeby metoda ta prędko musiałaby obumrzeć. Jesteśmy tymczasem świadkami wydatnego wzrostu zainteresowania jej stosowaniem.

Prawda, że jej początki nie zrodziły się w dniu dzisiejszym, że były próby jej stosowania, choć prędko ginęły. Utopijne bowiem były cele, dla których podejmowano badania prawa tą metodą. Przypomnijmy wysu-

wanie równie szlachetnego co nierealnego celu, jak unifikacja prawa administracyjnego w skali światowej. Nierealność tego celu dziś widoczna jest szczególnie wyraźnie. Po pierwsze, skoro każde z państw dąży do zapewnienia maksymalnej efektywności działania swojej organizacji społecznej, to prawo musi być dostosowane do wykorzystywania miejscowych rezerw. Te zaś są różne w różnych społecznościach. Odmierna musi być więc tworzona przez nie regulacja prawna. Po drugie, uznanie praw każdego narodu do rozwoju własnej osobowości musi zakładać szacunek i rozwijanie szczególnych cech tej osobowości. Żaden inny dział prawa nie jest bardziej przydatny do spełnienia tej roli, jak właśnie prawo administracyjne. W tej sytuacji utrzymywanie się jego odrębności jest właśnie jednym z wyrazów zmienionej suwerenności narodów.

2. Współcześnie wysuwane potrzeby studiów porównawczych w dziedzinie prawa administracyjnego są bardziej realistyczne — prostsze i można powiedzieć bardziej egoistyczne. Jest ich kilka. Pierwsza — to potrzeby wynikające z intensyfikacji obrotu międzynarodowego. Uczestnictwo w tym obrocie wymaga dobrej znajomości prawa partnerów tego obrotu. Prawda, że argument ten, podstawowy np. w zakresie badań nad problematyką handlu, może mieć mniejsze znaczenie w badaniach z zakresu prawa administracyjnego. Jest to bowiem prawo, które szczególnie ściśle związane jest z określonymi społecznymi i fizycznymi cechami danej społeczności lub terytorium i często zawiera elementy nieporównywalne. Niemniej jest to jednocześnie gałąź prawa, gdzie prowadzenie porównań jest równie łatwe co konieczne. Dla przykładu — nie można prowadzić ani eksportu ani importu produktów żywnościowych bez znajomości wymogów stawianych tym produktom przez prawo sanitarne, stanowiące przecież właśnie część prawa administracyjnego. Przy badaniu prawa z tego punktu widzenia nie ma znaczenia sprawa, czy chodzi o badanie prawa mego „dobrego” czy „złego” sąsiada. Z różnych motywów znajomość tego prawa jest przecież potrzebna.

Motyw drugi tych badań to rozszerzenie własnego światopoglądu. Chodzi o potrzebę zorientowania się, jakie instrumenty prawne zastosowane zostały w innych państwach dla rozwiązywania podobnych problemów. Nie może tu chodzić o mechaniczne przenoszenie obcych rozwiązań prawnych. Tego rodzaju usiłowania grożą powstaniem większych szkód niż korzyści. Nie ma bowiem identyczności w stosunkach ekonomicznych i społecznych w poszczególnych państwach. Ponadto wyrwanie fragmentu prawa z kontekstu całego jego systemu powoduje, iż fragment ten przestaje być sobą.

Trzeci wreszcie motyw badań porównawczoprawnych to uzyskanie prawidłowej oceny własnego prawa. Nie można tej oceny dokonywać bez przyjęcia jakiegoś punktu odniesienia, bez porównawczości. Przyjęcie za punkt tego odniesienia tylko własnej przeszłości (a więc historycznego

punktu patrzenia) jest o tyle niebezpieczne, że z reguły prowadzi do wniosków uspokajających, że nie pozwala na dokonanie oceny pozycji własnych rozwiązań prawnych na tle postępu współczesnego świata. Zestawianie własnych rozwiązań prawnych z regulacją prawną państw, które w pokrewnych systemach społecznych i kulturalnych wypracowują rozwiązania najbardziej pionierskie dobrze służy rozwojowi własnego prawa. Stanowi czynnik napędowy w rozwoju prawa. W tym ujęciu badania porównawcze mogą spełniać zadania badań laboratoryjnych stosowanych w innych naukach. Pomimo swej kosztowności i pracochłonności są najtańszym materiałem doświadczalnym.

3. Ustalenie celu badań porównawczych przesądza w znacznej mierze sprawę tematyki badawczej, decyduje o tym „co” badać. Choć na to pytanie nie można dać odpowiedzi, która mogłaby we wszelkich okolicznościach pozostać niezmienna. Niewystarczające bowiem byłoby stwierdzenie, że badać należy „współczesność”. Często bowiem współczesność w prawie to już przestarzałość w życiu. Trzeba więc badać również tendencje rozwojowe, co nie jest łatwe i pewne, bo to jeszcze nie „fakty” prawne, a tylko prognozy. Ale tego rodzaju badania „wyprzedzające” muszą być prowadzone — jeśli mają mieć wartość dla własnego systemu, jeśli mają być wykorzystywane dla własnych prac nad wdrażaniem w życie nowych rozwiązań lub jeśli mają stanowić materiał wartościowy dla krytyki albo ostrzeżeń przed ewentualnością rozwiązań wadliwych.

Podjęcie tematyki w zakresie badań porównawczopravných w obecnym momencie wydaje się o tyle celowe, że w dyskusjach nad tym tematem niekiedy więcej uwagi poświęca się samej metodzie i korzyściom z jej stosowania niż samym badaniom z tego zakresu. Częściowo uzasadnione to jest niezbednością przeciwstawiania się błędom w stosowaniu tej metody. Ale jest to również wynikiem młodości tych badań, czy ostrzej, ich jeszcze niedojrzałości. W takich okresach rozwoju określonych badań naukowych rozważaniom o metodzie z reguły poświęca się więcej uwagi niż samym badaniom meritum. Okresowo jest to niezbedne — ale przedłużanie się okresu tej dyskusji, eksponowanie momentów formalnych bez podtrzymywania samej metody wynikami merytorycznymi — prowadzi do formalizmu, a w konsekwencji i do obumierania określonych badań.

Badania podejmowane w trybie porównawczym mogą być „dwuwymiarowe”. Poszczególnych tematów i całych systemów. Pierwsze nazywane bywają „mikrokomparatystyką”, drugie „makrokomparatystyką”. Dyskusja nad sprawą, które z nich są użyteczniejsze wynika z nieporozumień. Nie przeciwstawiają się one sobie, a na odwrót dopełniają się. Tezy makrokomparatystyki bez podbudowania ich dokumentacją szczegółową rodzą jednak niebezpieczeństwo ogólnikowości i braku zgodności z rzeczywistością. Stąd jednak rozwój naukowej makrokomparatystyki

może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy istnieje przynajmniej niezbędna baza w monograficznym opracowaniu poszczególnych tematów. Baza ta nie musi istnieć w języku ojczystym prowadzącego badania porównawcze nad systemami, niemniej musi ona być dostępną „makrokomparatyście” bezpośrednio.

4. Potrzeba intensyfikacji badań porównawczoprównych wiąże się z kapitalnym pytaniem, czy jest to możliwe, a w szczególności, czy jest to możliwe w odniesieniu do badań porównawczych systemów prawa tak dalece różnych, że dotyczących państw o odmiennych systemach politycznych. I na to pytanie odpowiedzieć trzeba pozytywnie, choć z dwoma zastrzeżeniami: skoro nie chodzi o recepcję tego prawa, a o krytyczną ocenę obcych rozwiązań, to badania te nie powinny być traktowane jako próby narzucania obcych poglądów. I po drugie, badania porównawcze nie zawsze muszą być prowadzone z tendencjami „afirmacyjnymi” dla innych rozwiązań. Mogą one wychodzić z założenia potrzeby kontrastowania, sprzeciwu wobec spotykanych regulacji prawnych. Niekiedy już samo sporządzenie listy rozbieżności może okazać się twórcze i niezbędne dla prawidłowego poznania obecnego systemu prawa. Poważne argumentowanie wzajemnych przeciwstawności musi być oparte na rzetelnej znajomości obcych, ale współczesnych rozwiązań prawnych. Posiadanie zaś wiedzy w tym zakresie zakłada właśnie prowadzenie badań porównawczoprównych.

5. Wzmożenie badań porównawczoprównych z zakresu prawa administracyjnego we współczesnym świecie, uzyskane w tym zakresie doświadczenia i rezultaty nakazują wreszcie zwracanie uwagi na warunki prawidłowości stosowania tej metody i na niebezpieczeństwo popełnienia w tym zakresie błędów.

Warunek pierwszy prawidłowości stosowania tej metody wynika z niedopuszczalności wrywania określonej instytucji prawnej z kontekstu otaczającego ją prawa. Każda instytucja prawna regulowana jest przede wszystkim jakąś wyodrębnioną grupą przepisów prawnych. Ale tylko przede wszystkim, a nie wyłącznie. Skupienie uwagi tylko na tych przepisach, które bezpośrednio odnoszą się do danej instytucji wypacza jej obraz i znaczenie w systemie prawa. Dla przykładu omawianie lub ocena samej tylko odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników administracji bez zwrócenia uwagi na uregulowanie w danym systemie prawnym ich odpowiedzialności majątkowej za wadliwe działanie mogłyby prowadzić do zupełnie fałszywych wniosków co do prawnej regulacji działania pracownika administracji. Badania porównawczoprównne muszą więc zakładać posiadanie orientacji w usytuowaniu omawianej instytucji w całym systemie prawa.

Warunek drugi — omawiany typ badań musi uwzględniać polityczne warunki, w których stosowane są określone rozwiązania prawne. Musi uwzględniać polityczne instytucje funkcjonowania całego mechanizmu społecznego, nie zaś same rozwiązania prawne. Bez kontekstu politycznego znów sens rozwiązań prawnych i ich pozycja nie mogłyby być ani zrozumiałe ani wyjaśnione. Dla przykładu, nie można by zrozumieć koncepcji samorządu jugosłowiańskiego bez uwzględnienia stosunków narodowościowych w tym państwie lub zrozumieć instytucji administracyjnej reglamentacji handlu wraz ze stosowaniem w praktyce rozwiązań prawnych bez uwzględnienia jego społecznej bazy we Włoszech.

Warunek trzeci prowadzenia badań porównawczych w sferze prawa administracyjnego, warunek szczególnie ważny w badaniach tej właśnie gałęzi prawa, to konieczność przekroczenia samej tylko litery ustawy w kierunku uzyskania orientacji co do rzeczywistych przejawów stosowania rozwiązań ustawowych. Chodzi o rzeczywiste stosowanie prawa. Ten kierunek badań instytucji prawnych w piśmiennictwie polskim nosi nazwę „badań funkcjonalnych” czy „funkcjonalnej metody badania prawa”. Chodzi o prawo w jego funkcjonowaniu, a nie tylko o literę prawa ujawnioną w podstawowym zbiorze promulgacyjnym. Dopiero bowiem poznanie mechanizmu wykorzystania określonego rozwiązania prawnego pozwala na orientację co do sensu i treści prawa, na orientację więc jakie to prawo jest w rzeczywistości. Dla wypełnienia tego warunku niezbędna jest więc przynajmniej ogólna orientacja w praktyce funkcjonowania administracji określonego odcinka, a zwłaszcza w kierunkach interpretowania określonych przepisów ustawowych. Warunek ten o tyle musi być podkreślany, że w historii ustawodawstwa różnych państw spotykane są okresy, iż podstawowe ustawodawstwo administracyjne formułowane jest w sposób tak ogólny, że same studia nad tekstami ustaw nie dają jeszcze należytej orientacji o badanej instytucji prawnej.

Spełnienie podanych wyżej warunków prawidłowego prowadzenia badań prawnych w prawie administracyjnym nie jest łatwe. Szczególnie ze względu na znacznie większą zmienność tego prawa w zestawieniu z takimi działami, jak prawo karne czy cywilne, jak i na ściślejsze związki tego prawa z bieżącą polityką państwa niż to ma miejsce w odniesieniu do innych działów prawa. Nic więc dziwnego, że badania porównawcze w sferze prawa administracyjnego rozwinęły się najpóźniej ze wszystkich działów prawa, że nawet podnoszone są wątpliwości czy można je prowadzić w sposób odpowiadający warunkom badań naukowych. Potrzeby okazują się jednak silniejsze od wątpliwości, co powoduje, że tempo rozwoju badań porównawczych w sferze prawa administracyjnego jest szybsze niż w jakiegokolwiek innej gałęzi prawa.

Mówiąc o warunkach stosowania metody porównawczoprawnej zwrócić wypada uwagę na jeszcze jeden, niezwykle delikatny temat. A mia-

nowicie na potrzebę stworzenia czy akceptowania dla badań porównawczych tzw. własnej siatki pojęciowej. Musi być ona bardziej elastyczna niż zespół pojęć, którymi operuje się w badaniach nad jednym systemem prawa. Ta elastyczność dotyczy nawet państw jednego systemu. Bez tej elastyczności badania porównawczoprawne w ogóle nie byłyby możliwe. Przykłady wyjaśnią o co chodzi. W systemie prawa francuskiego rady municypalne zaliczane są do „organów administracji”, w systemie prawa polskiego miejskie rady narodowe do „organów władzy”. Jeślibyśmy ściśle trzymali się polskiej siatki pojęciowej ustalając na jej podstawie sferę badania tylko „organów władzy” w ogóle nie moglibyśmy badać funkcjonowania administracji francuskiej. Porównywanie byłoby albo niemożliwe, albo prowadziło do zupełnie fałszywych wyników. To samo jest i z badaniami instytucji państw socjalistycznych. Prawo polskie łączy rady narodowe do treści pojęcia „organy władzy” lub, tak jak ostatnio, do siatki organów „władzy i samorządu społecznego”, rumuńskie do organów municypalnych, czechosłowackie do grupy „organów władzy i administracji” państwowej. To samo jest ze sprawami ścigania wykroczeń, która to funkcja w części państw socjalistycznych zaliczana jest do „czystej” działalności administracyjnej, w innych do „quasi-sądowej” itd. Przykłady te wskazują na konieczność zestawiania instytucji prawnych, które w systemie określonego prawa spełniają podobne funkcje społeczne, niezależnie od ich nazwy. Ale to konieczne, choćby częściowe, luźne potraktowanie nazewnictwa prawnego (a więc tzw. siatki pojęciowej) rodzi niebezpieczeństwo wadliwego ustalenia, które instytucje spełniają w określonych systemach prawnych zbliżone funkcje. Jawi się niebezpieczeństwo błędu *petitio principii*. To zaś prowadzi do konieczności akceptacji ograniczonej umowności pojęć, umowności, która w przypadku jej zaistnienia powinna być wyjaśniana. Bez tych wyjaśnień niewspółmiernie ostro rośnie niebezpieczeństwo nieporozumień.

6. Wśród zagadnień związanych z prowadzeniem badań porównawczych w sferze prawa administracyjnego wysuwane jest też pytanie, czy badania te powinny obejmować tylko prawo, czy też i narosłe na jego tle doktryny prawne. Opowiedzieć się wypada za badaniem pełnego materiału, a więc i doktryny. Znow z wielu powodów, z których najważniejsze wydają się te, że po pierwsze, doktryna lepiej pozwala zrozumieć prawo i że to przede wszystkim doktryna formułuje (choć tworzy je prawo i związane z nim orzecznictwo) zasady prawa, które stanowią nieodłączny składnik samego systemu prawa. Że wreszcie badania te pozwalają na lepsze zrozumienie tendencji rozwoju prawa i na społeczną ocenę prawa. Choć i tu obowiązuje podejście krytyczne, jako że doktryna może nie ujawniać prawa, a kamuflować prawną rzeczywistość. Pomimo tych jej grzechów jej istnienie jest faktem w życiu prawa. Stąd też pomijanie jej lub zastępowanie doktryny kraju, którego prawo jest bada-

ne, informacjami pośrednimi nie może być traktowane inaczej niż jako błąd w badaniach prawoporównawczych.

7. Przedstawione założenia prowadzenia badań porównawczoprawnych mogą dać wyniki ogólne orientujące, zarówno jeśli idzie o system prawa, jak i o rozwiązania szczegółowe. Nie zawsze jednak mogą zaspokoić te potrzeby, dla których były podejmowane. Dla celów praktycznych lepiej jest podejmować te badania wychodząc z innego punktu widzenia. Mianowicie wychodząc od pytania, jak dane zagadnienie jest rozwiązywane przez cały system prawa. Jest to niezbędne, gdyż niekiedy ciężar rozwiązania pewnej sprawy może w ogóle nie leżeć w sferze badanej gałęzi prawa, w danym przypadku w sferze gałęzi prawa administracyjnego, a w innym jego dziale, w prawie cywilnym czy finansowym. Dość wspomnieć różną regulację spraw dziedziczenia gospodarstw wiejskich, czy różność finansowania opieki społecznej, na co w niektórych krajach decydujący wpływ mają rozwiązania podatkowe. Bez tego dopełnienia badania porównawcze w konkretnych wypadkach mogłyby okazać się całkowicie nieefektywne, bezprzedmiotowe.

8. Przedstawione uwagi o potrzebie i warunkach rozwijania badań porównawczoprawnych w sferze prawa administracyjnego nakazują wyjaśnienie, jaki jest stan tych badań w Polsce.

Można stwierdzić, że w pierwszych latach Polski Ludowej przedmiot zainteresowań ograniczał się do badań w zakresie ustroju terenowego zarządu państwowego państw socjalistycznych. Badania te prowadzono przy tym w sposób mało krytyczny z tendencjami możliwie bezpośredniego wykorzystywania spotykanych rozwiązań w praktyce administracji polskiej. Nie były to przy tym badania porównawcze w ścisłym tego słowa znaczeniu, a obserwowanie legislacji administracyjnej innych państw i mechaniczne ich zestawianie.

W sposób istotny zmienił się ten stan rzeczy w połowie lat pięćdziesiątych. Badania przybrały charakter bardziej planowy ze świadomością celów, dla których są podejmowane. W naukowych instytucjach polskich podjęte zostały dyskusje nad prawidłowym stosowaniem metody porównawczoprawnej. Podjęto wydawanie przeglądów zagranicznych prawodawstwa i materiałów informujących o dorobku obcej teorii. Wydatnie rozszerzyły się kontakty naukowe dotyczące spraw tej gałęzi nauki. Kolegia powołane do przygotowania projektów legislacyjnych o podstawowym znaczeniu w toku swych prac z reguły gromadzą odpowiednie akty prawne z innych państw. Na studiach prawniczych i uniwersyteckich studiach administracyjnych wprowadzono wykłady z zakresu administracyjnego prawa porównawczego. Skoro jednak zwracana była uwaga na użyteczność porównawczych studiów w zakresie prawa administracyjnego to zwracać należy uwagę i na to, że dla Polski szczególnie użyteczne

są porównania z rozwiązaniami prawnymi innych państw socjalistycznych. Z tych porównań wyciągnąć można najbardziej bezpośrednio wnioski, nowatorskie rozwiązania w tym zakresie są najbardziej inspirujące. Stąd też aktualnie w Polsce zwracana jest szczególna uwaga na rozwój studiów porównawczych z zakresu prawa administracyjnego innych państw socjalistycznych. Zainteresowaniami objęte są przy tym wszystkie europejskie kraje socjalistyczne. Studia nad prawem administracyjnym innych państw są o wiele skromniejsze. Sprowadzają się do węzłowej problematyki tego prawa i do obserwacji naukowego piśmiennictwa z zakresu administracji i prawa administracyjnego. Oddźwięk znajdują tu przy tym materiały z państw kontynentu europejskiego, z którymi łączy prawo polskie bliższy zestaw podstawowych pojęć i konstrukcji niż to ma miejsce w odniesieniu do innych wielkich systemów prawa.

9. Jakkolwiek studia porównawczoprawne prowadzone są przede wszystkim ze względów użytecznych, to przecież nie da się zaprzeczyć, że mają one znaczenie również jako element kształtowania się współżycia między narodami. Badania komparatystyczne mogą dobrze służyć porządkowaniu podstaw tego współżycia jeśli będą odpowiadały warunkom obiektywnej postawy naukowej. Spory mogą dotyczyć ocen, nie mogą jednak dotyczyć faktów. Rzetelność informacji o faktach to właśnie to minimum obiektywizmu badań komparatystycznych, bez którego określona praca przestaje być już naukowa. Na problem ten należało zwrócić uwagę choćby z tego względu, że tym co wielokrotnie dotychczas deprecjonowało badania porównawczoprawne był właśnie spór o fakty. Trudniej lub łatwiej sprawdzalne, ale fakty. Zarysowujący się nowy etap rozwoju tych badań i troska o naukowość, o autorytet tych badań, nakazuje podniesienie troski o eliminację sporów tego typu. Postulat ten jest o tyle realny, że ułatwia tę eliminację rozwój takich gałęzi wiedzy, jak nauka administracji czy socjologia administracji. Obie te gałęzie wiedzy pozwalają na poznanie treści rozwiązań prawnych (instytucji prawnych) w stopniu odpowiadającym ich realnej pozycji w systemie prawa.

I ten, pozornie oczywisty, temat nie powinien być pomijany przy prowadzeniu badań komparatystycznych. Historia tych badań wskazuje bowiem, iż na tym odcinku nauka nie jest bez grzechu. Źródła błędów mogą być różne. Trzy jednak wydają się być typowe. Pierwsze, to aprioryczne podejście do badań, wcześniejsze ustalenie rezultatu, do którego należy dojść niż samo poznanie badanego materiału. Drugie, to pobieżność badań, wynikająca nie tylko z predyspozycji osobistych badacza, ale i z trudności dotarcia do niezbędnych materiałów. I trzecie źródło błędów, szczególnie często występujące, to zestawienie materiałów niewspółczesnych. Każdy badacz z reguły lepiej zna prawo własnego niż obcego państwa. Stąd też nawet mimowolnie własne prawo przedstawia-

ne jest bardziej współcześnie niż prawa państw innych. Prowadzi to jednak do nieadekwatności wniosków z rzeczywistością, a to ze względu na niewłaściwe zestawienie materiału. Ułatwia wprawdzie krytykę, ale jest to krytyka bezprzedmiotowa, krytyka myśląca bo odnosząca się do stanów faktycznych, które już nie istnieją.

10. Teoretyk prawa, a szczególnie chyba prawa administracyjnego, jest zawsze w pewnym sensie pracownikiem sztabu na rzecz polityka czy administratora. Rolę swą spełnia zarówno przez postulowanie, jak i przez krytykę istniejących instytucji prawnych. Słuchając głosu praktyki i obserwując te pozycje naukowe, które spotkały się z najszerszym uznaniem, można wyrazić pogląd, że w przeszłość odchodzi styl pracy prawnika-badacza, oparty wyłącznie na studiach starych bibliotek. I te studia są także niezbędne. Ale nie one stanowią o rozwoju nauki prawa i samych jego instytucji. Tym, co przede wszystkim nadaje wagę społeczną badaniom prawniczym jest podejmowanie aktualnej, nowatorskiej tematyki badań, tematyki odpowiadającej tempu rewolucyjnych przekształceń ekonomiki i tempu rozwoju społeczeństw. Zadaniem tych badań jest więc służenie postępowi. Badania prawnoporównawcze rozszerzając horyzonty obserwacji i refleksji, pozwalając wykorzystać cudze doświadczenia w sposób skondensowany, dobrze służą temu postępowi. Są one niezastąpioną formą wymiany myśli w skali szerszej, niż krąg badaczy jednego państwa. I w tym leży ich podstawowa rola w rozwoju prawa i wszelkich nauk prawnych.

Nie mniejszą rolę odgrywają badania porównawczoprawne, jak to było wspomniane, w zakresie stosunków międzynarodowych. Nawet jeśli chodzi o badania nad tematyką tak typowo „wewnętrzno-krajową”, jak badania porównawcze funkcjonowania administracji. I o tych można powiedzieć, że są to badania typowe dla epoki pokojowej koegzystencji świata: stanowią platformę dyskusji i wzajemnego poznawania się, bez możliwości narzucenia innym swego poglądu. W badaniach tych jest tylko jedna „siła” — siła argumentu wynikająca z rzeczowości i sumienności badań. Badania te mają ponadto wielką zaletę. Przyczyniają się nie tyle do integrowania, co do nauki prawa. Oczywiście nie integrowania ideologicznego, ale integrowania w tym sensie, że przyczyniają się do tworzenia ogólnie zrozumiałego języka prawa, do powstawania, jak to bywa formułowane, swoistego „esperanto prawniczego” i że przyczyniają się do takiego formułowania myśli, aby była ona już, jeśli nie ujętą w sposób atrakcyjny, to przynajmniej zrozumiałą dla czytelnika różnych państw. Historia zaś uczy, że tego rodzaju walka o rynki czytelnicze jest ważną stroną politycznego dialogu, niezbędnego warunku pokojowego rozwiązywania konfliktów w sposób zgodny z obiektywnymi prawami społecznego postępu.

LA MÉTHODE COMPARATIVE
DANS LA DOCTRINE DU DROIT ADMINISTRATIF

Résumé

Le développement des contacts entre des Etats et interhumains mène à l'accroissement de l'intérêt aux solutions étrangères. Les recherches menées sur ces solutions étrangères dans le domaine du fonctionnement de l'administration élargissent en même temps le „matériel de laboratoire» pour apprécier le propre système juridique et évoluent les opinions sur le choix des solutions justes. Cependant ces recherches ne doivent pas avoir toujours le principe de „profiter" les matériaux de recherche. Elles peuvent être menées aussi entre autres pour démontrer le caractère opposable des systèmes. C'est l'examen non seulement des textes juridiques mais leur application en pratique qui conditionne l'application correcte de cette méthode. Il n'est pas aussi possible de formuler plus tôt les résultats avant qu'on n'accomplisse des recherches mêmes.

L'accomplissement des recherches comparatives suppose la nécessité de créer un réseau particulier de notion pour ces recherches — tel réseau, qui permette de comparer les institutions juridiques exerçant dans les systèmes différents un rôle semblable, quoique différemment nommées.

La présentation des institutions doit les situer dans l'ensemble du système du droit où elles existent. A côté des institutions il faut montrer les opinions de la doctrine de droit — en tant qu'une explication nécessaire du sens social du droit.

En Pologne, dans le domaine des sciences administratives il existe une telle situation, que de la discussion sur la méthode on passe aux recherches plus vastes sur les institutions particulières et sur les branches du droit.

Les recherches du caractère comparatif peuvent être traitées comme un exposant caractéristique de l'époque pacifique de coexistence. C'est la base de la discussion à l'échelle internationale — quoique sans rendre possible d'imposer ses opinions à l'autre partie. Par une discussion sur la problématique commune ces recherches contribuent à l'intégration des recherches scientifiques — et cela n'exclue pas, mais au contraire — suppose le développement de la discussion scientifique, dont la force fondamentale est une force d'argumentation.